

Herculesy dla US Coast Guard

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 7 marca 2008

Przedstawiciele US Coast Guard poinformowali, że 29 lutego zaakceptowali dostawę pierwszego HC-130J.

Start HC-130J z lotniska fabrycznego, przed przekazaniem odbiorcy. Nowe samoloty są

Lotnictwo amerykańskiej Straży Przybrzeżnej (formacji, która w czasie pokoju podlega Departamentowi Bezpieczeństwa Krajowego, a na czas wojny - US Navy) posiada ok. 210 statków powietrznych. Wśród samolotów wykorzystywane są odrzutowe HU-25A Guardian (wersja Dassault 20G) i 27 turbośmigłowych HC-130H Hercules. Zadania obserwacji powietrznej realizują również prywatne samoloty, zaliczane do formacji pomocniczej, Coast Guard Auxilirists.

Obecnie trwa proces unowocześnienia lotnictwa Straży Przybrzeżnej. Amerykanie odebrali już pierwsze 3 z planowanych 36 samolotów średniego zasięgu CASA HC-144A Ocean Sentry, które wykorzystują do prób (choć jeden z nich wziął już udział w akcji ratowniczej). Trwa również wdrażanie bezzałogowych samolotów hybrydowych Bell Eagle Eye.

Jednym z ważniejszych elementów programu zmian, jest również odmłodzenie floty samolotów dalekiego zasięgu - Herculesów. Temu celowi służyła podpisana z Lockheed Martinem umowa dotycząca 3 samolotów patrolowych opartych o model C-130J, z opcją na kolejne 3 egz.

W ubiegły piątek przedstawiciele US Coast Guard zaakceptowali odbiór pierwszego HC-130J. Pozostałe dwa mają zostać przekazane do końca marca. W tym czasie zostanie prawdopodobnie podpisany aneks, na mocy którego Lockheed zmodernizuje na potrzeby operacji morskich czwartą maszynę. Dopiero potem może zostać podpisana umowa o ostatnich dwóch Herculesach.



Start HC-130J z lotniska fabrycznego, przed przekazaniem odbiorcy. Nowe samoloty są wyposażone m.in. w głowicę elektrooptyczną/pracującą w podczerwieni (EO/IR), zamontowaną pod nosem maszyny i podkadłubowy, wielofunkcyjny radar dookólny (po raz pierwszy zamontowany na samolocie tego typu). Oprogramowanie systemu kierowania misją jest pochodną rozwiązań zastosowanych w HC-144A. W czasie prób okazało się, że po uruchomieniu systemu w trybie automatycznym, wykrył on statek w

odległości 40 km, po czym nakierowana nań głowica EO/IR, śledziła go aż do momentu, kiedy możliwa stała się identyfikacja wzrokowa jednostki / Zdjęcie: Lockheed Martin

Lotnictwo amerykańskiej Straży Przybrzeżnej (formacji, która w czasie pokoju podlega Departamentowi Bezpieczeństwa Krajowego, a na czas wojny - US Navy) posiada ok. 210 statków powietrznych. Wśród samolotów wykorzystywane są odrzutowe HU-25A Guardian (wersja Dassault 20G) i 27 turbośmigłowych HC-130H Hercules. Zadania obserwacji powietrznej realizują również prywatne samoloty, zaliczane do formacji pomocniczej, Coast Guard Auxilirists.

Obecnie trwa proces unowocześnienia lotnictwa Straży Przybrzeżnej. Amerykanie odebrali już pierwsze 3 z planowanych 36 samolotów średniego zasięgu CASA HC-144A Ocean Sentry, które wykorzystują do prób (choć jeden z nich wziął już udział w akcji ratowniczej). Trwa również wdrażanie bezzałogowych samolotów hybrydowych Bell Eagle Eye.

Jednym z ważniejszych elementów programu zmian, jest również odmłodzenie floty samolotów dalekiego zasięgu - Herculesów. Temu celowi służyła podpisana z Lockheed Martinem umowa dotycząca 3 samolotów patrolowych opartych o model C-130J, z opcją na kolejne 3 egz.

W ubiegły piątek przedstawiciele US Coast Guard zaakceptowali odbiór pierwszego HC-130J. Pozostałe dwa mają zostać przekazane do końca marca. W tym czasie zostanie prawdopodobnie podpisany aneks, na mocy którego Lockheed zmodernizuje na potrzeby operacji morskich czwartą maszynę. Dopiero potem może zostać podpisana umowa o ostatnich dwóch Herculesach.